

**Sygn. akt: I C 324/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Tabor-Wytrykowska
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Jagiera

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Legnicy

sprawy z powództwa powoda P. K.

przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna w W.)

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 2 000,00 zł (dwa tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 210,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. tytułem brakujących w sprawie kosztów sądowych, nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Legnicy):

- powodowi kwotę 143,00 zł,

- stronie pozwanej kwotę 96,13 zł.

Sygn. akt: I C 324/12

## UZASADNIENIE

Powód P. K. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna w W.) domagał się zasądzenia kwoty 5000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.04.2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podał, że doznał obrażeń ciała w skutek wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ będąc pasażerem pojazdu. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC i strony pozwanej, która w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła zadośćuczynienie w łącznej wysokości 2000zł. Zdaniem powoda przyznana kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy, której doznał.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu stanowiska strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ powód, gdyż sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Podniosła, że kwota zadośćuczynienia przyznanego w toku postępowania likwidacyjnego jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda. Według pozwanego obrażenia powoda nie mają charakteru nieodwracalnego, leczenie nie było długotrwałe, a negatywne następstwa zdarzenia nie mają w ocenie pozwanego negatywnych skutków na przyszłość powoda. Według pozwanego odsetki należą się dopiero od daty wyrokowania.

W toku procesu obie strony podtrzymały swoje stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 października 2011 r., powód P. K., jako pasażer pojazdu, uczestniczył w wypadku komunikacyjnym.

Sprawcą wypadku był P. F. posiadający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u strony pozwanej.

### ***(bezsporne)***

Z miejsca zdarzenia powód został zabrany przez Pogotowie (...) do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L., gdzie na podstawie rtg kręgosłupa szyjnego oraz piersiowego stwierdzono uraz kręgosłupa szyjnego. Następnie powód kontynuował leczenie w poradni chirurgii dziecięcej, neurologicznej oraz POZ. Powód przez okres około 3 tygodni nosił kołnierz ortopedyczny, a także przyjmował leki przeciwbólowe. Powód utrzymuje, że bóle kręgosłupa utrzymują się pomimo upływu czasu, nasilają przy zmianie pozycji, zmianie pogody.

***dowód: - dokumentacja medyczna w aktach szkody nr 945348,***

***- zeznania świadka R. K. (1), k.197, 00:01:56,***

***- zeznania powoda P. K., 38.***

W dniu 24 listopada 2011r. powód, przez pełnomocnika, zgłosił u strony pozwanej swoje roszczenia finansowe związane z wypadkiem.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana ustaliła uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem na 2 % i wypłaciła powodowi z tytułu zadośćuczynienia ostatecznie kwotę 2000zł.

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2012 r. strona pozwana stwierdziła brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 2000 zł.

***dowód: - akta szkody nr 945348.***

Wypadek nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie neurologicznym.

***dowód: - opinia biegłej sądowej dr n. med. M. B., k 129-130.***

Wypadek nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie ortopedycznym.

***dowód: - opinia biegłego sądowego S. G., k. 121-124.***

Powód P. K. ma 20 lat. Jest stanu wolnego, jest na utrzymaniu rodziców, nie ma zawodu. Po wypadku powód boi się sięść za kierownicą, przerwał rozpoczęty kurs na prawo jazdy. Zaniechał także rekreacyjnego uprawiania sportu o nazwie parkur. Nie może pomagać w pracach domowych w stopniu takim jak przed wypadkiem.

**dowód: - zeznania R. K. (2), k.197, 00:01:56,**

**- zeznania powoda P. K., 38.**

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w W..

**dowód: - odpis z KRS, k. 87-93.**

### **Sąd zważył:**

Powództwo o zapłatę zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w całości co do zasady jak i w części co do wysokości.

Zasada odpowiedzialności nie była sporna między stronami, albowiem nie kwestionowała jej strona pozwana, która na etapie postępowania likwidacyjnego uznała obowiązek zaspokojenia roszczeń powoda P. K. z tytułu zadośćuczynienia i przyznała mu kwotę 2000 zł.

W efekcie, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne ujawnione w sprawie a dotyczące wypadku, które były bezsporne, należało za właściwą uznać podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 3.124.1152 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 436 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Z powyższego wynika, iż szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez ruch pojazdu polega na naprawieniu na zasadzie ryzyka. Zasadę tę wyłącza jedynie siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Ustalenia powyższe, wobec niekwestionowania przez stronę pozwaną odpowiedzialności sprawcy wypadku, który był u strony pozwanej ubezpieczony, oparto na twierdzeniach pozwu.

Jeśli chodzi o wysokość przyznanego zadośćuczynienia, to Sąd miał na względzie, że celem zadośćuczynienia nie może być wzbogacenie pokrzywdzonego, a jedynie kompensata doznanych krzywd powstałych w wyniku uszkodzenia ciała, a także krzywd rozumianych jako negatywne doznania w sferze fizycznej i psychicznej, np. odczuwanie bólu będące konsekwencją ograniczeń w wyrzeczeń spowodowanych uszkodzeniem ciała.

Kwota zadośćuczynienia winna być utrzymana przez Sąd w rozsądnych granicach, tj. powinna odpowiadać średniemu standardowi życia w kraju. Sąd pomocniczo bierze także pod uwagę procentowy uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jako wyraz zdrowotnych, trwałych konsekwencji urazu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zadośćuczynienie za krzywdy jakich doznał powód wskutek wypadku z dnia 14 października 2011 r., w wysokości 2000 zł, stanowiące kwotę przyznaną przez stronę pozwaną w toku likwidacji szkody, nie spełnia kryteriów wymienionych dotychczas.

Na taką ocenę Sądu decydujący wpływ miały takie okoliczności jak to, że powód jest osobą młodą i przeżycia związane z wypadkiem były dla niego niewątpliwie dużym stresem. Bycie pasażerem i brak wpływu na przebieg zdarzenia wiązać należy z wystąpieniem istotnych negatywnych emocji, niezależnie od tego, czy towarzyszyły wypadkowi obrażenia ciała czy też nie.

Doznany przez powoda uraz kręgosłupa szyjnego, noszenie kołnierza ortopedycznego, leczenie w poradniach zdrowia, zażywanie leków, niewątpliwie utrudniały mu funkcjonowanie i ograniczały wykonywanie codziennych czynności. Powód zaniechał również spędzania wolnego czasu w sposób, do jakiego przywykł.

W rezultacie, całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie uzasadnia zdaniem Sądu wnioski, iż zadośćuczynienie w wysokości 2000 zł jest zaniżone i nie spełnia kryteriów kompensacyjnych. W ocenie Sądu kwotą adekwatną do zakresu doznanych krzywd psychicznych i fizycznych jakich doznał powód w związku z wypadkiem jest łączna kwota 4000 zł.

W ocenie Sądu kwota ta uwzględnia wskazania orzecznictwa co do charakteru zadośćuczynienia, które winno być adekwatne do doznanej krzywdy, a jednocześnie musi być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać przeciętny poziom życia w społeczeństwie. Pamiętać należy także, że w omawianym przypadku doszło do naruszenia dobra szczególnej wartości i doniosłości – zdrowia ludzkiego.

Według oceny sądu dalej idące powództwo, co do kwoty 3000 zł podlegało oddaleniu jako wygórowane.

Okoliczności takie jak to, że ani biegły ortopeda ani biegła neurolog nie stwierdzili w ogóle uszczerbku na zdrowiu, dolegliwości bólowe subiektywnie odczuwane przez powoda nie stwarzają ograniczeń w funkcjonowaniu oraz fakt, że po przeprowadzonym leczeniu przywrócono prawidłowe funkcje kręgosłupa, sprzeciwiają się uwzględnieniu powództwa w całości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 445 k.c. i 436 k.c. orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

Sąd orzekł o odsetkach stosownie do brzmienia art. 817 k.c., który określa trzydziestodniowy termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu Sądu. Przewidziana w art. 455 § 1 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen Sądu, a jedynie jest konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania ( wyrok SA w Białymstoku z dnia 10.10.2012 r., I ACa 440/12; wyrok SN z dnia 10.02.2000 r., II CKN 725/90; wyrok SN z dnia 08.08.2001 r., I CKN 18/19, wyrok z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, wyrok SN z dnia 16.07.2004 r., I CK 83/04).

Według Sądu, w rozpoznawanej sprawie ubezpieczyciel nie wykazał okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości zadośćuczynienia, zwalniających go od obowiązku dochowania ustawowego terminu z art. 817 § 1 k.c. W szczególności okoliczności faktyczne, które powodowie przywołują w uzasadnieniu żądania, zgłaszane już były w postępowaniu likwidacyjnym, zatem nie są to fakty nowe, z którymi strona pozwana miała możliwość zapoznania się dopiero w toku postępowania sądowego.

Zdaniem Sądu obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia ( art. 455 kc).

O kosztach procesu w pkt III wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów, biorąc pod uwagę procenty w jakich strony wygrały proces. Skoro powód poniósł koszty procesu w wysokości 1 450 zł (250 z – opłata od pozwu, 600 z – zaliczka na biegłego i 600 zł – koszty zastępstwa procesowego), a wygrał proces w 40 % należy mu się od pozwanego zwrot kosztów w wysokości 580 zł. Natomiast pozwanemu, który wygrał proces w 60 %, a poniósł koszty w wysokości 617 zł (600 zł – koszty zastępstwa procesowego i 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa), należy się od powoda zwrot tych kosztów w wysokości 370 zł. W ostatecznym rozrachunku do zapłaty na rzecz powoda od pozwanego pozostaje zasądzona w wyroku kwota 210 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.